

Dyrektor sportowy Giallorossich, Monchi, odpowiadał wczoraj na pytania mediów podczas konferencji prasowej prezentującej ostatni nabytek zespołu, Javiera Pastore. Dla dziennikarzy była to okazja, aby wypytać Hiszpana o trwające mercato.

Co doda Pastore do Romy?

- Myślę, że swoją jakość, swoje doświadczenie na poziomie dojrzałości. Podniesie poziom drużyny, gdy kupuję kogokolwiek myślę o poprawianiu drużyny. Podniesie poziom

To były skomplikowane negocjacje?

- Tak, ale z wolą piłkarza wszystko jest łatwiejsze. Były inne zespoły, które go chciały, ale jeśli pragnieniem było przybycie tutaj, wszystko było łatwiejsze. Był przekonany co do przyszłości.

Wydaje się, że jest harmonia między tobą i Di Francesco. Jest też w sprawie roli Florenziego?

- To normalne, że praca dyrektora sportowego jest prowadzona zawsze u boku trenera. To pierwsza reguła, wiecie, że między mną i Eusebio relacje są świetne, on i ja jesteśmy tą samą osobą gdy mówimy o mercato. Próbuje przedłużyć umowę z Florenzim, ale nie jest łatwo, gdyż jest bardzo mocnym graczem, do tej pory nie znaleźliśmy porozumienia. Jednak ideą, dzielaną przez trenera jest jego pozostanie.

Perotti powiedział Nainggolanowi, że jest szalony, ale świetny. Szaleństwo było decydujące przy jego sprzedaży?

- Dokonaliśmy wyboru, taka jest praca dyrektora sportowego. Rozumiem, że ktoś to rozumie, a ktoś inny nie. Wpłynęła oferta, jak wpływa wiele ofert. Wysłuchałem jej, negocjowałem i znalazłem porozumienie. To wybór, który dyrektor sportowy musi podejmować, zawsze to robię, nie chowając się.

Jaka jest sytuacja Alissona?

- Powodzenie w jutrzejszym meczu. Do dziś nie wpłynęła żadna oferta za Alissona. Nie mogę myśleć inaczej niż poczekać aż zakończy się Mundial, dla dobra Brazylii jak najpóźniej, on odpocznie, przyjdzie tutaj i będzie trenował z kolegami. Do dziś nie wpłynęła żadna oferta. Mogę jedynie myśleć o kontynuowaniu gry Alissona. Jeśli zapytacie mnie o Schicka, odpowiem to samo, muszę myśleć o tym co jest dzisiaj. Przeczytałem wiele rzeczy, ale nie wpłynęła żadna oferta. Taka jest rzeczywistość, muszę pracować w rzeczywistości.

Rozczarowałeś się Nainggolanem? W jakim punkcie określiłbyś mercato

Romy?

- Chcę zachować wszystko piękne, co przeżyliśmy wspólnie, mogę życzyć powodzenia prosto z serca. Jeśli chodzi o mercato, podoba mi się to pytanie, gdyż otrzymałem tylko pytania na temat sprzedaży. Roma pozyskała ośmiu graczy, być może dziewięciu, jesteśmy blisko Biandy. Nie sądzę, że inne zespoły dokonały już tylu zakupów. Myślę, że musimy podkreślić mercato zakupowe, cały czas mówi się o sprzedaży. Roma do tej pory sprzedała Nainggolana, Skorupskiego i Tumminello. Cieszę się z tego co zrobiliśmy, zawsze starałem się tak robić, moim sposobem pracy dyrektora sportowego jest próba zbudowania jak najbardziej gotowej drużyny jak najszybciej, aby można było pracować ze wszystkimi graczami. Planowanie nie jest zakończone, jednak duża część pracy została wykonana. Jest to powód do dumy, praca z tak dużą szybkością i zaufaniem właścicieli. Dziś jest 26 czerwca, jesteśmy spokojni, nie musimy patrzeć na FFP, dyrektor finansowy się cieszy. To ważne, nie każdy zespół może to powiedzieć. Czasami zapomina się, że są reguły sportowe i ekonomiczne. W zeszłym sezonie Roma była w tarapatach, dziś jest spokojna. Zrobiliśmy 8-9 zakupów, Javier jest tutaj.

Jesteś pewien, że możesz zatrzymać Manolasa i Pellegriniego?

- Rozmawiałem z Kostasem trzy-cztery razy. Jest zadowolony z drużyny, z tego co od niego słyszałem, chce tu zostać. Słyszałem, że Chelsea chce zapłacić klauzulę, do dziś nie wiadomo czy mają trenera. Nie rozumiem tych pogłosek. Sytuacja wydaje mi się spokojna. Jeśli chodzi o Pellegriniego, tydzień temu spotkałem się z Pocetta, w ogóle nie rozmawialiśmy o takiej ewentualności. Lorenzo i Kostas są w stu procentach graczami Romy

Mówi się o rewolucji, ale wielu krytyków mówi, że rewolucja nie prowadzi do wygranej.

- Odpowiadam swoją historią. Zawsze wykonywałem ten rodzaj pracy, jeśli popatrzysz na moją drogę, to zawsze robiłem dużo zakupów i sprzedaży i coś wygrałem. Nie robię rewolucji, robię to co moim zdaniem jest najlepsze dla zespołu, klubu, trenera i piłkarzy. Rozegraliśmy świetny sezon, zakończyliśmy na trzecim miejscu i w półfinale i to coś ważnego, ale nie zatrzymujemy się na tym. Zawsze byłem bardzo ambitny. Czekamy na przyszłość.

W jakim punkcie jest Bianda? Będzie dołączony do pierwszego zespołu?

- Transfer Biandy nie jest zamknięty, ale jesteśmy bardzo blisko. Jest graczem z bardzo dobrymi perspektywami, był obserwowany wiele razy przez naszych scoutów. Lubię pozyskiwać takich graczy, to oznacza, że praca dykcji sportowej przynosi owoce. Przybędzie tutaj i będzie trenował z pierwszym zespołem, myślę, że może się rozwinąć pod okiem naszego sztabu technicznego.

Alisson jest niezbywalny? Jak bardzo liczy się wola piłkarza w przypadku

negocjacji?

- Na świecie nie ma graczy niezbywalnych. Idealną odpowiedzią byłoby mówienie, że jest niezbywalny, ale nie mogę tak powiedzieć, gdyż nie ma takich graczy. Jeśli wpłynie 500 mln za Pastore, to być może odejdzie. Nie ma drużyny na świecie, która może mówić o graczach niezbywalnych.

Prawoskrzydłowy ataku zostanie pozyskany czy zaadoptuje się Perotti lub El Shaarawy?

- Mamy wielu graczy, którzy mogą grać na tej pozycji. Myślę, że gdy tylko zamkniemy transfer Biandy, będziemy musieli na trochę się zatrzymać, trenować i zobaczyć czy czegoś brakuje. Musimy wprowadzić spokój, aby zobaczyć gdzie możemy się wzmocnić. Czasami planujesz coś i sprawy się zmieniają, jesteśmy gotowi, ale nie zamknęliśmy okienka transferowego.

Autor: abruzzo